

Sygn. akt IV Ka 825/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Grodek (spr.)

Sędziowie SSO Marta Legeny-Błaszczyk

SSO Sławomir Gosławski

Protokolant stażysta Ewa Sudra

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Lucjana Nowakowskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2017 roku

sprawy B. O., syna J. i E. z domu S., urodzonego (...) w R.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Radomsku

z dnia 21 sierpnia 2017 roku sygn. akt VI K 100/17

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata A. S. kwotę 147,60 (sto czterdzieści siedem 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia skazanego od zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 825 / 17

UZASADNIENIE

Apelacja nie przedstawia dostatecznych argumentów, by uwzględnić podniesiony w niej zarzut rażącej surowości wymierzonej kary łącznej, a w jego konsekwencji, zaakceptować wniosek o jej obniżenie przy zastosowaniu tzw. zasady absorpcji.

Przed odniesieniem się do tego zarzutu i wniosku, wyjaśnić należy kwestię prawidłowego określenia górnej granicy, do której kara łączna mogła być w niniejszej sprawie wymierzona, albowiem w tej mierze pojawiły się nieprawidłowości zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i w apelacji. Przypomnieć należy, iż stosownie do treści art. 86 § 1 kk, sąd wymierza karę łączną pozbawienia wolności w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy. Skoro więc łącznie podlegały trzy kary pozbawienia wolności w rozmiarze: 1 roku i 3 miesięcy, 1 roku oraz 1 roku i 4 miesięcy, to uwzględniając regulacje wskazane w przywoływanym wyżej przepisie, kara łączna mogła być orzekana w granicach od 1 roku i 4 miesięcy do 3 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Zarówno więc sąd I instancji, jak i skarżący, błędnie wskazywali, że górną granicę tworzył poziom 3 lat i 2 miesięcy

pozbawienia wolności. Przy czym podkreślić trzeba, że ów błąd zadziałał na korzyść skazanego, skoro sąd I instancji widział (słusznie z resztą) podstawy, aby kara łączna orzeczona została w rozmiarze nieznacznie tylko odbiegającym od górnej granicy ustawowego zagrożenia. Gdyby bowiem prawidłowo określił tę granicę na „ wyższym ” poziomie, zapewne także kara łączna byłaby proporcjonalnie bardziej dolegliwa.

Sąd odwoławczy nie widzi podstaw, by korygować orzeczoną karę w kierunku i w sposób postulowany przez skarżącego. W realiach niniejszej sprawy nie można nadmiernego znaczenia przydawać opinii o zachowaniu się skazanego w okresie odbywania kary. Rzeczywiście, opinie te są pozytywne. Rzecz jednak w tym, że skazany karę odbywa dopiero od marca 2017 r. Trudno zatem przyjąć, by ledwie kilkumiesięczna poprawa tego zachowania, na swój sposób wymuszona warunkami izolacji penitencjarnej, mogła rzutować na bardziej korzystny dla niego sposób ukształtowania kary łącznej, aniżeli ten przedstawiony w zaskarżonym wyroku. Z punktu widzenia prognostycznego, jeśli chodzi o wyniki resocjalizacji, nie można tego okresu przeceniać i oceniać w oderwaniu od dotychczasowego trybu życia oskarżonego, a zwłaszcza tego, że na przestrzeni od 2005 r. do 2016 r., mimo tak młodego wieku, aż kilkunastokrotnie dopuszczał się szeregu rozmaitych rodzajowo przestępstw. Skazany nie może oczekiwać, by okres zaledwie kilkumiesięcznego okresu pozytywnego zachowania w warunkach osadzenia w zakładzie karnym przesłaniał wymowę jedenastoletniego okresu notorycznego wchodzenia w konflikt z prawem. W przedmiotowej sprawie sąd I instancji przedstawił rozsądną analizę okoliczności istotnych dla prawidłowego wymiaru kary łącznej, która w żadnej mierze nie może być uznana za rażąco surową. Stosowanie postulowanej w apelacji zasady pełnej absorpcji może wchodzić w grę jedynie w przypadkach zupełnie szczególnych, przy wyjątkowym nagromadzeniu korzystnych z punktu widzenia skazanego okoliczności, do których odwołuje się przepis art. 85a kk. Sąd odwoławczy okoliczności tokowych się nie doszukał. Przypomnieć należy, iż kara łączna jest swego rodzaju podsumowaniem przestępczej działalności sprawcy. Nie może więc być wymierzana w sposób, który stanowiłby niezrozumiałą – z punktu widzenia dyrektyw, do jakich odwołuje się art. 85a kk – premię dla sprawcy z tego tylko powodu, że popełnił większą ilość przestępstw, nawet jeśli są one tego samego rodzaju. Nie może bez uzasadnionych powodów prowadzić do faktycznej bezkarności za kilka popełnionych przestępstw. Sprawca nie powinien być premiowany z powodu intensywności przestępczego działania. Podkreślić też trzeba daleki związek czasowy pomiędzy poszczególnymi wchodzącymi w grę występami. Rozpiętość przestępczej działalności oskarżonego sięga okresu od 16 lipca 2012 r. (czas popełnienia przestępstwa ze sprawy VI K 614 / 12) do 12 lipca 2016 r. (ostatnie z ciągu przestępstw osądzonych w sprawie VI K 480 / 16). W znacznej odległości pomiędzy nimi, bo w dniu 17 października 2015 r., popełnione było przestępstwo ze sprawy II K 66 / 16. Między poszczególnymi przestępstwami nie było powiązania sytuacyjnego, żadne z nich nie determinowało drugiego. Mając to wszystko na uwadze sąd odwoławczy zgodził się z sądem I instancji, że kształtowanie kary łącznej winno odbyć się przy zastosowaniu zasady mieszanej, ale przy wymierzeniu kary łącznej zbliżającej się do sumy kar jednostkowych. Pamiętać należy, iż instytucja wyroku łącznego nie jest ustanowiona po to tylko, by w każdym przypadku przysparzać skazanym jak najdalej idących korzyści.